

bardziej pamiętna z lat okupacji.

przę chwilę przeryłam, gdy byłam z mamusią w obozie Majdanku. Dzieni
 temu był względnie spokojny. Po płacu chodzili tylko dozorca, SSowcow nie
 . Nawet dozorca nie bili i nie popychali ludzi tak strasznie jak
 kolację jadłam jakąś zgnitą brukiew, czy coś takiego, dokładnie
 tam, wiem tylko, że to było okropne. Gdy się już ponędnie ściemniło
 spać. Spałyśmy tam na przyczepach. Były to deski porbijane rorem
 tworzyły jakgdyby łóżka tylko piętrowe. Spać na nich było bardzo
 nie bo nie było tam nie tylko sienników, ale nawet jednego idziobła
 zawsze opierałam głowę na mamy kolanach i tak spałam. Jak dłu-
 m nie wiem. Pamiętam tylko że obudził mnie jakiś hałas. Przetarłam
 łniosłam się trochę i skamieniałam. Na progu stali SSowcy z karabinami
 ami. Wszyscy przerażeni chowali się w jak najciemniejsze kąty. Niemcy
 wszystkie światła, w baraku powygimowali jakiś listy, wyczystywali
 a później chodzili od przyczepy do przyczepy i rozglądali kasidemu w
 usami zatrzymywali się dłużej, mówili coś pomiędzy sobą i karali lu-
 chodzie. Wreszcie przyszedli do nas. Zaswiecili nam w oczy. Przychyły czy nie?
 się bałam, że mnie zabiorą mamy. Zatrzymali się jednak przy nas
 popatrzyli na mnie i na mamy. Patrzyli na nas długo. Ja myślałam
 tym że jak mi mamy zabiorą to muszę iść razem. Wreszcie jeden z
 machnął ręką i powiedział "wajter". Poszli dalej, a ja zaczęłam płą-
 musia powiedział, żeby być cicho, bo jak usłyszą płacz to mogą wrócić.
 oberali całą barak zabrali ze sobą te kobiety którym karali zejść. Tej
 ikt już nie spał. Słychać było krzyki strasne, później wszystko się uci-
 Pano ludzie mówili że Niemcy te kobiety porabiali, a potem spalili.
 Alieja Świerzevska ucr. kl. Va
 szkoły powszechnej im. M. Konopnickiej
 w Kielcach.

8
 ni
 z
 re=
 m
 i
 a
 Wój
 zch
 ta
 e=
 każ
 !
 en
 reff
 ~
 ier
 w.
 wa